



str. 6

Ten ostatni rajd

– Jestem w ciąży – oznajmiła mi pewnego dnia Monika. Byłem zaskoczony. Szczęśliwy, ale zaskoczony. Nie planowaliśmy jeszcze dziecka. Kiedyś owszem, w bliżej nie określonej przyszłości. – Wiesz, co to oznacza? – spytała. – Że nie będziesz już moim pilotem? – odparłem. Nie pozwoliłbym jej, nawet gdyby chciała. Pokiwała głową ze smutnym uśmiechem. – Ty też powinienesz z tym skończyć...

Jest już za późno

– Witaj, Andrzej – usłyszałem. Julia! No proszę, to już parę lat, a wciąż ją pamiętałem. Fajna dziewczyna. Potem były inne – turystki, narciarki, w sezonie sporo ludzi przewija się przez naszą dolinę. Jedni wracają, inni nie. Julia nie wróciła. Czego się spodziewałem? Byłem facetem na ferie, wróciła do domu i zapomniała o romansie z narciarzem. – Cześć, Julia. Przyjechałaś na ferie? – uśmiechnąłem się do dawnej miłości.



str. 12

SPIS TREŚCI

KOBIETA I MĘŻCZYNA	
Kto naprawdę kochał?	4
MOJA HISTORIA	
Ten ostatni rajd	6
NASZE GRZECHY GŁÓWNE	
To tylko pijak?	8
OS DZIE SAMI	
Jest już za późno	12
TEGO ŻALUJĘ	
Maminsynek	14
KOBIETA I MĘŻCZYNA	
Straciłem złudzenia	16
NA CZERWONYM DYWANIE	
Liam Neeson:	
Bez happy endu	18
RODZINNE TAJEMNICE	
Mąż, który zniknął	28
KOBIETA I MĘŻCZYNA	
Nie mogę o niej zapomnieć	32
LUDZKIE DRAMATY	
Czuję się oszukana!	36
URODA	
Piękne dłonie zimą	20
ZDROWIE	
Gdy świat wokół wiruje	22
ZAPYTAJ SPECJALISTĘ	
WARTO PRZECZYTA	
K CIK SAMOTNYCH SERC	40
HOROSKOP MIŁOSNY	41
KRZYŻÓWKI	11, 25, 26-27

FATALNY NASZYJNIK GERTRUDY KOMOROWSKIEJ

Ta historia jak z filmu grozy ma swój początek w 1770 roku na kresach ówczesnej Rzeczypospolitej. Wtedy to syn najbogatszego magnata tamtych czasów, 19-letni STANISŁAW SZCZĘSNY POTOCKI, zakochał się sąsiadce z majątku obok, trzy lata młodszej GERTRUDZIE KOMOROWSKIEJ. Mimo że też pochodziła z rodziny szlacheckiej, rodzice Szczęsnego nie chcieli o takim meżaliansie słyszeć, wśród kandydatek na przyszłą żonę ich syna były przecież panny Lubomirskie czy Poniatowskie – najlepsze partie w Polsce. Ale miłość nie wybiera, Szczęsny i Gertruda ślub wzięli potajemnie. Kiedy, kilka miesięcy później, dowiedział się o tym ojciec Szczęsnego, Franci-

szek Salezy, kazał swoim Kozakom porwać Gertrudę na czas rozwodu, a synowi zwrócić się do sądu o unieważnienie małżeństwa z powodu... uwiedzenia. Coś poszło jednak nie tak, bo Gertruda, będąca w szóstym miesiącu ciąży, została przez Kozaków zamordowana, a jej ciało wrzucone do rzeki. Załamany Szczęsny próbował popełnić samobójstwo, choć zdaniem historyków było ono udawane, bo jednocześnie przepraszał ojca, a przed sądem zeznawał o niegodziwościach, jakie rzekomo wyrządzili mu Gertruda i jej rodzice. Ale to nie koniec historii. Prezentem ślubnym Szczęsnego dla Gertrudy był naszyjnik z pereł, który po jej śmierci trafił do najmłodszego brata, Augustyna Komorowskiego. Ten podarował go po latach swojej wnuczce, Henryce, która, niestety, bardzo nieszczęśliwie wyszła za mąż. Zostawiona przez ukochanego, samotnie wychowywała syna Romana. Kiedy ten oze-

nił się z Zofią, matka dała synowej naszyjnik Gertrudy. Zofia nie nacieszyła nim się długo – zmarła w wieku 27 lat na dyfteryt. Perły, i fatum, przeszły na jej córkę Teresę. Ona też zmarła młodo, na tyfus. Naszyjnik, w latach



20. XX wieku, trafił do jej kuzynki, Felicji Mycielskiej. Ta, znając jego historię, nie chciała go jednak nosić. Wtedy jej syn, Andrzej, student UJ, postanowił „odczarować” kłątwe. W tym celu wybrał się do słynnego księdza

Czesława Wądolnego z kościoła Mariackiego w Krakowie, który odprawił egzorcyzmy przeciw „złym kamieniom”. Dopiero od tego momentu perły stały się nie przynoszącą już pecha bizuterią...

NASTĘPNY NUMER „SEKRETÓW SERCA” UKAŻE SIĘ JUŻ 28 LUTEGO!

Sekrety serca **3**